

64 tys. zł za doradztwo, a firma zbankrutowała

29 kwietnia 2012

Firma DSS, która budowała autostradę A2, przed tygodniem ogłosiła upadłość. Wcześniej wydała jednak ponad 64 tys. zł na doradztwo Kazimierza Marcinkiewicza, który organizował jej współpracę z ministerstwami: Skarbu Państwa, Spraw Zagranicznych i Infrastruktury – donosi „Dziennik Gazeta Prawna”.

Były premier organizował DSS, która była odpowiedzialna za budowę A2, współpracę z kilkoma rządowymi resortami. Firma Doradztwo Gospodarcze i Finansowe Kazimierz Marcinkiewicz wystawiła spółce w 2011 roku dwie faktury. Pierwsza za „doradztwo strategiczne, współpracę z Polimex, West LB Bank, Ministerstwem Skarbu Państwa” opiewała na sumę 24,6 tys. zł. Kolejną fakturę za „doradztwo strategiczne, współpracę z Polimex, West LB Bank, Ministerstwem Skarbu Państwa, Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Infrastruktury” były premier wystawił z kolei na 40 tys. zł – wynika z dokumentów, do których dotarł „DGP”.

Jak odnotowuje tytuł, DSS przez cały zeszły rok cieszyło się wyjątkową przychylnością ministerstw. Choć spółka nie wywiązała się z płatności za zeszły rok, dostała zamówienie na dokończenie budowy A2. Kolejni ministrowie podkreślali, że firma została prześwietlona finansowo, tymczasem w zeszłym tygodniu sąd ogłosił jej upadłość.

– Gdyby mnie pan złapał na lobbingu, mógłby mnie pan podać do prokuratury. Ja byłem w MSP, aby po prostu złożyć konkretną propozycję w imieniu DSS – protestował w rozmowie z gazetą Kazimierz Marcinkiewicz, który nie jest zarejestrowany jako lobbysta. Jego nazwiska nie ma też w rejestrach ministerstw, z którymi współpracował. Z jego słów miało wynikać, że nie udało

mu się m.in. namówić ministerstwa do przedłużenia terminów spłat za kupioną od państwa przez DSS kopalnię kruszców w Złotoryi. Według „DGP” resort jednak dopiero dziś zastanawia się, co z umową zrobić.

Opracowanie: Renegade

Źródło: [CIA](#)